

# Paintball dobra zabawa dla każdego

Data publikacji: 30.05.2008 0:00

□

Jestem nastolatką, tegoroczną maturzystką. Jak każdy w tym wieku, przeżywam burzliwy okres dojrzewania ,tzw. "trudny wiek". Co piątek wraz z koleżankami lansujemy się po mieście, w różnych miejscach kończą się nasze wyprawy, lecz rano zawsze jest to samo „niesamowity ból głowy”. W ten weekend coś się odmieniło, nie wystarczyły nam już wrażenia z nocnych imprez, zapragnęłyśmy czegoś co „pozwole nam oderwać się od rzeczywistości. Zorganizowałyśmy krótki wypadzik do naszej kumpelki, która mieszka w Ustroniu.

Po dość męczącej podróży, którą zawdzięczamy pijanej kobiecie w pociągu, marzyłyśmy o wyładowaniu naszej „złej energii”. Kaśka wraz z narzeczonym, nie wiele myśląc zabrała nas na Poligon Paintball-owy do Wisły (koło skoczni narciarskiej). Z początku nie byłyśmy zachwycone tym pomysłem, lecz widząc starania naszej kumpelki ,nie mogłyśmy jej odmówić (warto było). Zanim rozpoczęłyśmy naszą pierwszą grę ,instruktor objaśnił nam zasady gry oraz regulamin poligonu. Otrzymałyśmy również profesjonalny sprzęt(idealnie dobrany mundur , maskę ,rękawiczki ,karabin(marker) ,butle z gazem, kulki i ku mojemu zaskoczeniu- osłonki na szyję). Gra odbywała się na ogrodzonym siatką terenie leśnym, na którym znajdują się: domki ,wieże snajperskie, wawozy ,mosty oraz pojedyncze przeszkody.

Po raz pierwszy w życiu poczułam się jak prawdziwy komandos, broniący swojego terytorium. Ogromne skupienie sprawiło ,iż przelatujące nad moją głową kulki nie zbiły mnie z tropu. Odpowiednia taktyka ,czyli współpraca z moją kuzynką opłaciła się, byłyśmy nie do pobicia.

Po zakończonej bitwie uświadomiłam sobie ,że gra w Paintball to świetna zabawa dla każdego. Po pierwsze muszę obalić krążący mit, który stworzyły „delikatne paniusie” ,że gra ta wiąże się z strachem przed trafieniem, po ty jak oberwałam wiedziałam że na ciuchach pozostaje jedynie łatwo zmywalna farba i niestety trzeba opuścić poligon, na szczęście tylko do następnej gry! Ferwor walki i emocje są tak duże że jeszcze przez parę godzin po.. nie mogłyśmy o tym przestać gadać, nie ma czasu na delikatność i czułość;) Marker czyli broń z której strzelałyśmy, ma regulowaną prędkość wylotową kulki, co gwarantowało nam dodatkowe bezpieczeństwo. Tylko profesjonalne pola Paintballowe je posiadają i dzięki temu wszystkie markery mają zalecaną prędkość.

Jak dotychczas, na żadnej imprezie nie doznałam takich emocji jak na 60-cio minutowej grze. Było czadowo!!! Wszystkich zachęcam do spróbowania ,bo warto poszerzać swoje horyzonty życiowe. Aby dowiedzieć się więcej na temat Paintball, za pośrednictwem moich znajomych zapraszam wszystkich do odwiedzenia strony internetowej [www.nal.pl](http://www.nal.pl)

POZDRAWIAM

Gośka.